

(ciąg dalszy ze str. 7)

uznany za najwartościowszy obiekt architektury współczesnej w Europie.

Kolejny obiekt na naszej trasie to gotycki kościół pw. św. Piotra i Pawła z niszą jałmużniczą z XV wieku. Bazylika Archikatedralna pw. św. Jakuba, gotycka świątynia budowana z cegły. Kościół posiada cenne wyposażenie gotyckie, tryptyki, płyty nagrobkowe, epitafia, kaplice poświęcone książętom Pomorza, MB Ostrobramskiej, pamięci ofiar hitleryzmu, ludziom morza, rzemieślnikom.

Zamek Książąt Pomorskich - jedna z najbardziej reprezentacyjnych rezydencji książęcych

w północnej Europie. Był siedzibą rodu Gryfitów niemal pół tysiąca lat, do 1637 roku. Siadamy na ławeczkach na dziedzińcu i w promieniach słońca słuchamy historii tego miejsca. W kawiarniach na urokliwym ryneczku wzmocniamy się kawą, lodami na dalszą drogę. Czas pożegnać Szczecin, o którym mówią, że to niezwykle miasto. Przed nami daleka droga z północy Polski na południe. *cdn Maria Zadora*

Ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski – Metropolita Krakowski, po zapoznaniu się z dokumentacją kaplicy w Rokowie zezwolił na stałe przechowywanie Najświętszego Sakramentu w tamtejszym tabernakulum od niedzieli Trójcy Świętej 11 czerwca 2017.

Bazylika - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

11. Niedziela Zwykła ISSN 1640-0607
18 czerwca 2017r. Nr 25 (900) Rok 18

Moja Fatima

Jest mi bardzo bliska. Jestem głęboko przekonany, że Pani Fatimska sprawiła, że mój pobyt w Nowej Hucie stał się sensowny. Jak do tego doszło? Zaczę od początku. Przez siedem lat byłem związany z Zakopanem – pierwsze 6 lat jako wikariusz w parafii św. Rodziny, a przez siódmy rok sprawowałem funkcję rektorską przy nowopowstałym duszpasterstwie przy kaplicy Czernichowianka. Stamtąd w roku 1977 ks. kard. Karol Wojtyła przeniósł mnie do Nowej Huty na osiedla Grembałów, Stoki, Wzgórza. Przy tej decyzji powiedział mi, że czeka mnie tam pionierska praca: trzeba zadbać tak o dusz-

(ciąg dalszy ze str. 3)

11. Niedziela Zwykła 18 czerwca 2017

1. W oktawie Bożego Ciała procesje eucharystyczne po mszy św. o godz. 18.00. Zapraszamy dzieci do sypania kwiatów oraz dzieci komunijne. Na zakończenie oktawy, w czwartek, błogosławieństwo dzieci.

2. We wtorek obchodzimy rocznicę chrztu św. Jana Pawła II. Zapraszamy do modlitwy dziękczynnej za dar swojego sakramentu chrztu przy chrzcielnicy.

3. Zachęcamy dzieci i młodzież, aby w tym tygodniu przystąpiły do spowiedzi św. i wzięły udział we Mszach św. na zakończenie roku szkolnego. Nauczycielom i wychowawcom oraz dzieciom i młodzieży życzymy zasłużonego wakacyjnego wypoczynku. Podczas wakacji parafia po raz kolejny organizuje „Radosne czwartki” pod hasłem „Krajoznawczo i poznawczo”. Pierwszy wyjazd 29 czerwca do Krakowa.

4. W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. O godz. 8.00 msza św. w intencji Honorowej Straży NSPJ. Z racji uroczystości nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

5. W sobotę uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

6. W okresie wakacyjnym kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od 9.00 do 10.00 oraz od 16.30 do 17.30.

Jednocześnie przypominamy, że od przyszłej niedzieli przez całe wakacje nie ma mszy św. o godz. 13.30, a w dni powszednie odprawiamy msze św. o godz. 6.00, 8.00 i 18.00.

7. W przyszły poniedziałek 26 czerwca przeżywamy w naszej parafii odpust Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

8. W dniach od 19 do 23 sierpnia organizujemy pielgrzymkę do Kodnia, Sokółki, Wilna, Szawłów i Kowna. Koszt 815 zł i 30 euro.

9. W dniu dzisiejszym przed Bazyliką Siostry Albertynki zbierają do puszek dobrowolne ofiary na pomoc ubogim. Prosimy o wsparcie i składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

10. W ostatnim czasie z naszej wspólnoty odeszli do wieczności: śp. Helena Bernat, Śp. Józef Więckiewicz, śp. Bogusław Sarach, śp. Aniela Zolik, śp. Adam Barcik.

(ciąg dalszy ze str. 5)

ludniowej ściany o długości 12m i wysokości 6 m. W latach 2001-2002 przeprowadzono intensywne prace nad zabezpieczeniem ruin przed sztormem. Jest to jedyna tego typu atrakcja turystyczna w Europie.

Ostatnim miejscem zwiedzania w tym dniu jest Kamień Pomorski, bardzo stary słowiański gród portowy. Nawiedzamy katedrę zbudowaną na przełomie XII/XIII wieku głównie z barokowym wyposażeniem. Katedra słynie z organów z XVIII wieku o doskonałym brzmieniu. Odbywają się to koncerty organowe.

Z Kamienia Pomorskiego jedziemy do Szczecina na nocleg. Śpimy w dwóch obiektach. Część grupy w Domu Pielgrzyma. Po obiadokolacji czas na zasłużony odpoczynek. O godz. 7.00 rano uczestniczymy we mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, obok Domu Pielgrzyma. W tym Sanktuarium króluje pierwsza w Polsce figura Fatimskiej Pani, ukoronowana osobiście przez papieża Jana Pawła II 11 czerwca 1987 roku na Ja-

snych Błoniach w Szczecinie. Po śniadaniu z miłą panią przewodnik wyruszamy na zwiedzanie Szczecina. Zaczynamy od Wałów Chrobrego, jedne z najpiękniejszych tarasów widokowych w Europie. Mają 500 metrów długości i leżą 19 metrów nad poziomem brzegu odrzańskiego. Obserwujemy rozległą panoramę na Odrę i port. W ciągu kilku godzin nie sposób zwiedzić wszystkich miejsc tego liczącego 407,7 tys. mieszkańców miasta położonego w dolnym biegu Odry, odległego o ok. 65 km od Morza Bałtyckiego. Z Wałów Chrobrego wśród zabytkowych kamienic przechodzimy na Plac Solidarności, przed nami Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza. Budynek przypominający lodowy pałac zaprojektowali barcelońscy architekci. W 2015 roku został

(ciąg dalszy na str. 8)



Poniedziałek 19 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Daniela Szylt
 Śp. Amalia Szatan
 6.⁴⁵ Śp. Kazimiera Zadora
 7.³⁰ Śp. Zdzisław Matuśniak
 8.⁰⁰ Śp. Czesława Muniak
 12.⁰⁰ Śp. Antoni - 3 r.śm.
 18.⁰⁰ Śp. Wiesława Studnicka
 Śp. Zofia Hucisko

Wtorek 20 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Kazimiera Zadora
 6.⁴⁵ Śp. Jolanta Pokusa-Seweryn
 7.³⁰ Śp. Józef Radwan
 8.⁰⁰ Śp. Zofia Gregorarz
 12.⁰⁰ Śp. Zdzisław Matuśniak
 18.⁰⁰ Śp. Wiesława Studnicka
 Śp. Alina Kiełbowska

Środa 21 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Zbigniew Miś
 6.⁴⁵ Śp. Stanisława Woźna
 7.³⁰ Śp. Antoni Zawiła
 8.⁰⁰ Śp. Jan Ceremuga
 12.⁰⁰ Śp. Kazimiera Zadora
 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

- O szczęśliwą operację dla Barbary

Za zmarłych:

- Śp. Michał Gracjasz
 Śp. Jan Miarka i syn Wojciech
 Śp. Antonina Pacut
 Śp. Jacek Warchał
 Śp. Piotr Jucha
 Śp. Wiesław Obrządkiewicz
 Śp. Marian Małysa - 7 r.śm.
 Śp. Władysław Woźniak
 Śp. Bogdan Wiśniewski
 Śp. Bolesław Kołosiń
 Śp. Aleksander Malczyk
 Śp. Elżbieta Biernat
 Śp. Stanisław Maślanka
 Śp. Janusz Popiel
 Śp. Jan i Wanda Pacut

Śp. Bożena Żabińska

Śp. Małgorzata Markiewicz

Śp. Józef Warchał

Śp. Zofia Szymańska

Śp. Maria Kołodziejczyk

Śp. Helena Bernat

Śp. Jan Zemanek

Czwartek 22 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia Stanek
 6.⁴⁵ Śp. Zdzisław Matuśniak
 7.³⁰ Śp. Czesław Jabłoński
 8.⁰⁰ W int. Stanisława i Kazimiery Potoczny
 z ok. rocznicy ślubu
 12.⁰⁰ Śp. Kazimiera Zadora
 18.⁰⁰ Śp. Edward Dobisz i rodzice, Edward
 i Wanda Ficek
 Śp. Anna Pękala

Piątek 23 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Czesława Muniak
 6.⁴⁵ Śp. Zdzisław, Józef, Piotr Gołąb
 7.³⁰ Śp. Petronela i Rozalia Stanek
 8.⁰⁰ O bł. Boże oraz łaski dla członków
 Straży Honorowej
 12.⁰⁰ Śp. Kazimiera Zadora
 18.⁰⁰ Śp. Weronika Batko
 Śp. Wanda i Władysław Sarapata, zmarli
 z rodziny

Sobota 24 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Teresa Jankowska
 6.⁴⁵ Śp. Honorata, Czesława i Michalina
 Malinowska
 7.³⁰ O zdrowie i bł. Boże dla ks. Jana Jarco
 z okazji imienin
 8.⁰⁰ Śp. Teresa Elżbieciak
 12.⁰⁰ Śp. Jan Mrugacz, Jan Kacorzyk
 18.⁰⁰ Śp. Jadwiga Kwiatek-Klinger - 1 r.śm.

Niedziela 25 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Franciszek Nogala i Stanisław Krupnik
 7.³⁰ Śp. Janina Nicieja, mąż Stanisław
 Śp. Jan Tłałka
 9.⁰⁰ Śp. Janina i Jan Bąk
Roków: Śp. Czesław Chlebicki - 6 r.śm.,
 syn Jarosław - 5 r.śm.
 10.³⁰ Śp. Jan Ciepły i zmarli rodzice
 12.⁰⁰ Śp. Władysław Zadora - 11 r.śm.
 19.⁰⁰ Śp. Krystyna Leśniak

(ciąg dalszy ze str. 1)

pasterstwo, jak i podjąć starania o budowę zaplecza – salek katechetycznych, plebanii i kościoła. Był to czas, w którym władze nie wydawały pozwoleń na budowę sakralne. Nie byłem tam sam. Wraz ze mną było trzech współpracowników. Byli to dzielni wikariusze. Wśród nich na pewnym etapie był obecny proboszcz wadowicki, ks. prałat Stanisław Jaśkowiec. Kościoła tam nie było – plebanii również. Było wynajmowane gospodarstwo Pana Stanisława Gajocha, w którym znajdował się budynek i ogród. W nim znalazły miejsce dwie salki katechetyczne, kancelaria, mała kaplica i miejsce do spożywania posiłków. Najczęściej było tak, że jedno pomieszczenie spełniało wiele funkcji. Kapłani mieszkali u ludzi. Było bardzo trudno pod względem lokalowym i gospodarczym. Ciężkie warunki bytowe sprzyjały tworzeniu wielkiej życzliwości parafian. Było wszystkim jasne, że parafianie stojący na nabożeństwie pod gołym niebem oraz księża uzależnieni byli od warunków atmosferycznych. Trudności bardzo nas scalały.

W zmaganiach apostołskich był nam bardzo bliski ks. kard. Karol Wojtyła. Podczas jednego ze spotkań oświadczył mi, że kiedy bym uznał, że tamtejsze trudności mnie przerastają, to mam przyjść do niego, aby się nimi dzielić. Pamiętam jedną z listopadowych niedziel. Padał drobny deszcz, a śmierzące powietrze pełzające od wielkich pieców kombinatu napęniało mnie zniechęceniem. Myślałem wtedy, żeby w najbliższy poniedziałek iść do ks. Kardynała i prosić Go o przeniesienie. Z takimi myślami siedziałem w konfesjonale podczas wieczornej mszy św. Spowiadałem pewną penitentkę. Skarzyła się bardzo na swoje trudne małżeństwo. Uważała, że mąż ją niszczy i dlatego musi od

(ciąg dalszy na str. 4)



(ciąg dalszy ze str. 3)

niego odejść. Słuchałem tych wyzwań z narastającym bólem. Tłumaczyłem, że przyjęty przez nią sakrament zobowiązuje ją do wierności: „Nie opuszczę cię aż do śmierci”. Trzeba Jezusa prosić i błagać o siłę w dźwiganie krzyża. Wieczorem, gdy kładłem się do łóżka, w myślach porównałem moją trudną sytuację z położeniem tamtej kobiety. Ją nakłaniałem, by nie porzucała swych zobowiązań. A ja....? Postanowiłem, że do ks. Kardynała nie pójdę. Moich żalów wylewać nie będę. Niejednokrotnie myślałem, że ciężar owej kobiety pomógł mi przeżyć trudne dni nowohuckie. Jednocześnie dopomógł mi, że żyjąc w Nowej Hucie przez prawie 18 lat przeżyłem wiele wspaniałych lat.

Powrócę jednak do Fatimy. W roku 1978, dzięki memu przyjacielowi ks. Bolesławowi Sadusiowi, udało mi się polecieć do Fatimy. Byliśmy tam tydzień. Jedno najbardziej zapamiętałem. Na drodze pokutnej prowadzącej do Kaplicy Objawień posuwałem się na kolanach. Długo trwała moja nocna, pokutna droga. Podczas niej błą-

gałem: Matko Boża Fatimska, wyproś u Swego Boskiego Syna światło w ciemnościach mego pasterzowania w Nowej Hucie. Nie bardzo nawet wiedziałem, co na tej drodze nowohuckiej ma być oświetlone. Prosiłem Matkę Bożą o siły i moc do przetrwania. Po tej wyjątkowej pielgrzymce wróciłem w sierpniu do Nowej Huty. Następne miesiące niosły zaskakujące zdarzenia. We wrześniu, po miesięcznym kierowaniu Kościołem zmarł Jan Paweł I. 16 października nastąpił wybór na Namiestnika Chrystusowego naszego ks. Kardynała. Pod koniec listopada Kanclerz Kurii Krakowskiej, ks. prałat Bolesław Fidelus przywiózł mi radosną wiadomość: Prezydent Miasta Krakowa wydał pozwolenie na budowę zaplecza katechetycznego w naszym duszpasterstwie. Kiedy zdumiony słuchałem tej wiadomości – myślami byłem przy Matce Bożej Fatimskiej i Jej dziękowałem za wysłuchanie moich modlitw. Wciąż odczuwam, że choć lata minęły od tamtego czasu, to wielki dług wdzięczności wciąż mam wobec Niej.

ks. Infulat

-4-

Dalekie pielgrzymowanie cz. IV

Dalej pozostajemy w Kołobrzegu. Przed godziną 10.00 zajmujemy miejsca w różnych częściach bazyliki. Przed mszą św. wychodzi ks. Proboszcz i prosi, aby pielgrzymi z Wadowic zajęli miejsca w prezbiterium. Jesteśmy zaskoczeni, a zarazem dumni, że zasiadamy w miejscu przeznaczonym dla dostojników Kościoła. Wyróżniona też zostaje siostra Goretta - Albertynka, która podczas mszy św. czyta dwa czytania. Opuszczamy Bazylikę Mariacką w Kołobrzegu szczęśliwi, że mogliśmy się modlić w tym niezwykłym miejscu. Kolejną atrakcją tego dnia był rejs statkiem „Pirat” po morzu. Morze spokojne, wieje tylko zimny wiatr, liczyliśmy na większe kołysanie. Po rejsie spacer pod Pomnik Zaślubin Polski z Morzem, a później mołem długości 200 m. Na plaży ludzie siedzą w koszach, wystawiają twarze do słońca, chciałoby się zostać dłużej, ale czas jechać dalej.

Z Kołobrzegu jedziemy do Trzęsacza, nadmorskiej, turystycznej miejscowości. Jest to

miejsce o długiej i bogatej historii. Pierwsze zapisy o miejscowości pochodzą z dokumentów z 1248 roku. Ważnym miejscem w Trzęsaczu są ruiny gotyckiego kościoła wybudowanego pośrodku wsi na przełomie XIV/XV wieku w odległości prawie 2 km od morza. Kościół na początku należał do katolików, lecz po reformacji został ewangelickim do końca swych dni. Procesy abrazyjne spowodowały, że brzeg morski nieustannie zbliżał się do budowli. Ostatnie nabożeństwo odprawiono w kościele 2 marca 1874 roku. W 1901 roku zawaliła się pierwsza jego część. Dziś, w miejscu w którym stał kościół, zachowała się jedynie część po-

(ciąg dalszy na str. 7)



-5-